wołyńskie wiadomości techniczne

ORGAN WOŁYŃSKIEGO STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

ROK XIV
CZERWIEC
1938
Nr. 6

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA • CENA ZESZYTU 1.50 ZŁ.
ŁUCK, CHROBREGO 15

PAŃSTWOWE KAMIENIOŁOMY

W JANOWEJ DOLINIE
POCZTA JANOWA DOLINA

EKSPLOATUJĄ NAJWIĘKSZE W POLSCE ZŁOŻA BAZALTU ◆ PRODUKUJĄ KOSTKĘ REGULARNĄ I NIEREGULARNĄ ◆ BRUKOWIEC, TŁUCZEŃ, GRYSIK i t. p.

BAZALT TEN JEST DOSKONAŁYM MATERIAŁEM DLA BUDOWY I KONSERWACJI DRÓG.

STACJA KOLEJOWA P.K.P. JANOWA DOLINA.

ADRES: JANOWA DOLINA
POCZTA JANOWA DOLINA

TELEFON
19 i 27

TELEFON
19 i 27

WOŁYNSKIE WIADOMOŚCI TECHNICZNE

ORGAN WOŁYŃSKIEGO STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW

PRZEDPŁATA:
półrocznie . . . . . . 9,00 zł.
zeszyt pojedyńczy . . 1,50 zł.
Konto P. K. O. Nr. 80613.

Adres Redakcji i Administracji:
Łuck Chrobrego Nr. 15.
Redaktor przyjmuje codziennie w lokalu Redakcji od godz. 9—10 rano.
Rękopisów Redakcja nie zwraca

CENY OGŁOSZEŃ:

ogłosz. jednoraz.	str. 1/1	100 zł.
" "	" 1/2	50 zł
" "	" 1/4	30 zł.
" "	" 1/8	20 zł
" "	" 1/16	10 zł.

Nr. 6 Łuck, czerwiec 1938 r. Rok XIV

TREŚĆ:

Inż. Stanisław Boryssowicz.

Teraźniejszość i przyszłość gospodarcza Wołynia.

I. STAN OBECNY PRODUKCJI.

Wołyń należy określić, jako region wybitnie rolniczy, w którym 88% ludności zamieszkuje wieś i 80% trudni się zawodowo rolnictwem.

Jednocześnie dzięki bogactwu surowców daje się zauważyć rozwój przemysłu fabrycznego. Tendencja ta w pewnych granicach będzie działać nadal, gdyż nie wszystkie surowce zostały do tej pory wyzyskane w takiej mierze, która odpowiadałaby obecnemu popytowi na gotowe wyroby lub półfabrykaty na rynkach krajowych i zagranicznych.

Przy określaniu szans dalszego rozwoju wołyńskiego przemysłu fabrycznego należałoby również przewidywać, że popyt ten wzrastać będzie w miarę wzmagania się tempa rozwoju życia gospodarczego całej Polski i wzrostu stosunków gospodarczych z zagranicą.

Produkcja na Wołyniu w r. 1936

	Zawodowo czynni	Wartość produkcji
Rolnictwo	450.000	400.000.000 zł. w tym produkcja drzewa
Przemysł fabryczny . . .	21.000	100.000.000 zł.
Rzemiosło	75.000	100.000 000 zł.
Przemysł ludowy (wiejski)	185.000	10.000.000 zl.

Praca niniejsza oparta jest na danych przede wszystkim Głównego Urzędu Statystycznego, a następnie Izby Przemysłowo-Handlowej w Lublinie, Izby Rzemieślniczej w Łucku, Urzędów Skarbowych, Ubezpieczalni Społecznych i Funduszu Pracy.

Do uzyskania danych, dotyczących przemysłu fabrycznego w znacznej mierze przyczyniła się ankieta Wołyńskiego Urzędu Wojewódzkiego. Przepracowaniem materiałów tej ankiety zajęło się Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Wartość produkcji rolnej i rzemieślniczej została obliczona pobieżnie.

Zasadniczo rzecz biorąc, dane dotyczące ilości pracowników są dość ścisłe, zwłaszcza jeżeli chodzi o robotników ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych i Funduszu Pracy (zaczynając od zakładów pracy, zatrudniających 5 pracowników). Są to dane objektywne, stanowiące jakby cechę zewnętrzną — jawną przedsiębiorstwa.

W przeciwstawieniu do tego, dane dotyczące wartości produkcji należałoby nazwać subjektywnymi, stanowiącymi jakby ukrytą cechę produkcji. Subjektywizm wynika ze stosunku do zagadnienia samego producenta oraz z indywidualnej oceny statystyka.

O ile więc statystyki, dotyczące ilości pracowników, należy brać cum grano salis, to przy ustosunkowaniu się do obliczeń wartości produkcji—czytelnikowi potrzebna jest domieszka całego funta przysłowiowej soli ostrożności.

Pomimo wszystko zgrupowane cyfry, dotyczące wartości produkcji, mają znaczenie orientacyjne i porównawcze, gdyż wytrzymują krytykę obliczeń, dokonanych przez ekonomistę Bogdana Dedeikę według których w Polsce wartość produkcji przypadającej na jednego robotnika rolnego jest od 3—6 razy niższą od wartości produkcji, przypadającej na jednego robotnika fabrycznego.

II. CHARAKTERYSTYKA PRODUKCJI.

Rolnictwo.

Pod względem jakości i wilgotności gleby Wołyń dzieli się na dwie części mniej więcej równe pod względem powierzchni: urodzajną— „wołyńską" oraz nieurodzajną i podmokłą — „poleską".

Wysoki poziom osiąga rolnictwo w części urodzajnej — południowej. Postępuje tu szybko naprzód intensyfikacja produkcji oraz właściwe nastawienie jej na potrzeby dostępnych rynków zbytu.

Postęp zawdzięczać należy przedewszystkim wydajnej pracy czeskich kolonistów, rozpoczętej znacznie jeszcze przed wojną; około 6.000 gospodarstw czeskich, które dają utrzymanie około 25.000 Czechów, stało się gospodarstwami przykładowymi.

Po wojnie do postępu przyczyniają się wysiłki i inicjatywa osadników wojskowych, którzy zamieszkali tu w liczbie 3400 (nie licząc członków rodzin); osadnikom wojskowym zawdzięczają swój rozwój organizacje rolnicze specjalnie w dziedzinie przerobu i wymiany płodów rolnych (mleczarnie i magazyny zbożowe).

Dalej Liceum Krzemienieckie, szerząc wiedzę praktyczną wśród młodego pokolenia rolników, podnosi kulturę rolną drobnej własności, do której przyczynia się również intensywna praca instruktorów rolnych, kierowanych umiejętną ręką Wołyńskiej Izby Rolniczej i działalność organizacji spółdzielczych wszystkich typów.

Wreszcie „last not least" wydatna i wytężona praca czynników państwowych nad scaleniem i melioracją gruntów podnosi rolnictwo wołyńskie na coraz wyższe szczeble gospodarowania. Wołyń, który stanowi 9,2% powierzchni Polski na przestrzeni 1,166 folwarków powyżej 50 ha i 423.000 drobnych gospodarstw produkuje 5,3% wszystkiej pszenicy i 2,3% — żyta.

Zbożową, a specjalnie pszenną jest południowa, urodzajna część Wołynia. Tę urodzajną część ma zwykle publiczność polska na myśli, mówiąc o Wołyniu, Oczywiście stosunek procentowy produkcji pszenicy zmieniłby się znacznie na korzyść Wołynia, gdybyśmy cyfry statystyczne odnieśli do południowej jego części.

Gatunek gleby i zalety klimatu stwarzają tu możność pielęgnowania również specjalnych roślin takich, jak chmiel, konopie i tytoń.

Naprzykład chmiel wołyński reprezentuje 58% produkcji całego Państwa. W znacznej mierze przyczynili się do tego Czesi, którzy przynieśli ze sobą umiejętność plantowania i preparowania chmielu.

Ostatnio pod wpływem komasacji gruntów oraz organizacji zbytu i przerobu produktów zwierzęcych, rolnictwo zaczyna robić coraz większe postępy nie tylko w dziedzinie uprawy roślin, lecz również nowoczesnej hodowli.

Dane statystyczne, dotyczące wzrostu produkcji zwierzęcej:

Treść	Bydło		Trzoda		Owce	
	Cała Polska	Wołyń	Cała Polska	Wołyń	Cała Polska	Wołyń
r. 1927	100	100	100	100	100	100
r. 1933	109	117	92	101	—	—
r. 1937	117	139	112	144	160	170

Produkcja drewna.

Drzewostany Wołynia odznaczają się dużym procentem drzew liściastych. Procent ten wynosi 55 w przeciwstawieniu do 25 przeciętnie dla całej Polski.

Dębina zajmuje 25% powierzchni lasów Wołynia, podczas gdy przeciętnie w całej Polsce zaledwie 5%. Z porównania tych cyfr wynika, że Wołyń pod względem produkcji tak cennego surowca, jakim jest dębina, nie ma sobie równej dzielnicy w całym Państwie. W dodatku dębina wołyńska pod względem jakości uważana jest za jedną z najlepszych w Europie.

Przemysł fabryczny.

Przemysł fabryczny jest objawem nowoczesnego, twórczego życia z całą jego różnolitością.

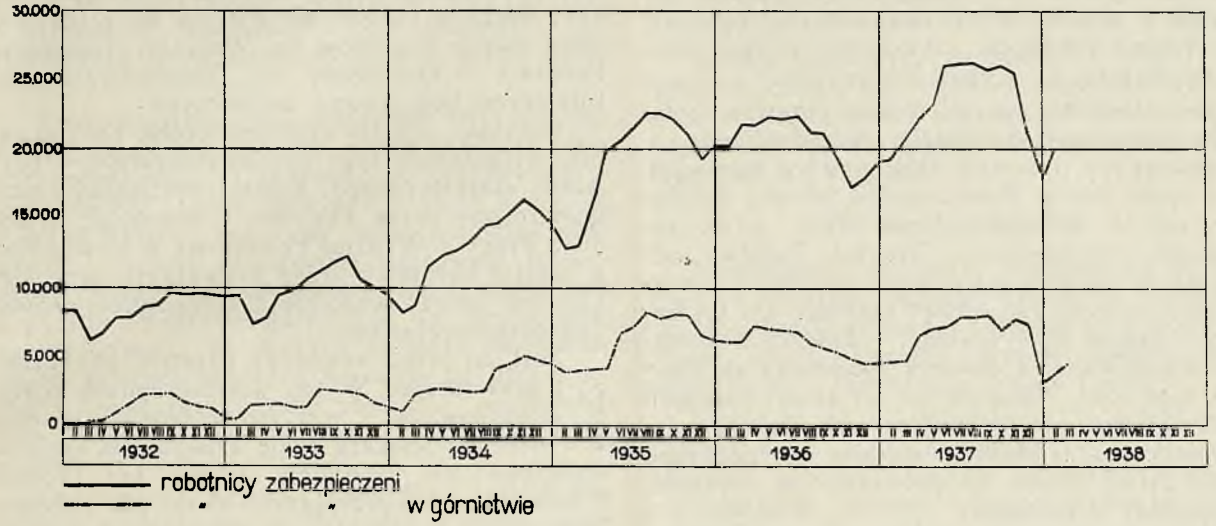
Charakteryzuje przemysł dynamika, oparta na psychice setek i tysięcy przedsiębiorców i milionów krajowych i zagranicznych konsumentów, którzy decydują o cenach towarów na drodze (wolnej i w ten lub inny sposób krępowanej) gry podaży i popytu. To też konjunktura z całą swoją zmiennością odgrywa tu dominującą rolę.

Z powodu cech dynamicznych przemysłu, robiąc próby cyfrowego ujęcia rozwoju tej dziedziny życia gospodarczego, musimy poddać badaniu jak najdłuższe okresy czasu.

Linia jednolita wykresu odpowiada ilości robotników w zakładach pracy zatrudniających więcej, niż 4 pracowników.

Od 1932 do 1937 r. czyli w ciągu 5 lat przybyło 22.000 — 7.000 = 15.000 robotników, czyli wzrost liczebny wynosił 3.000 rocznie. Dodać należy, że fabryki wołyńskie wykazywały tendencje rozwojowe już w roku 1932, kiedy w pozostałych dzielnicach Polski życie

wykres dotyczący wszystkich robotników zabezpieczonych na wypadek bezrobocia i zabezpieczonych w górnictwie na terenie województwa wołyńskiego od 1932 do 1938 r.



gospodarcze było jeszcze w upadku, określanym jako dno kryzysu.

Niewątpliwie wzrastająca ilość zatrudnionych pracowników dowodzi, że istnieją na Wołyniu warunki naturalne i działa wola ludzka, dzięki którym linia rozwojowa przemysłu fabrycznego wzbija się w górę choć w niewielkiej skali, jednak z dużym rozmachem.

Przechodząc do analizy warunków rozwoju i cech charakterystycznych, trzeba stwierdzić w pierwszym rzędzie, że przemysł fabryczny wołyński prawie wyłącznie oparty jest na surowcach miejscowych.

Bywają różne przyczyny powstawania i podstawy rozwoju przemysłu. Naprzykład podstawą rozwoju przemysłu może być inicjatywa ludzka, obecność na danym terenie wykwalifikowanych pracowników i ten splot warunków, które nazywamy kulturą gospodarczą danej miejscowości lub kraju. Wchodzą tu w grę oprócz przedsiębiorców i robotników, warunki kredytowe, zapasy narzędzi i materiałów do nabycia w każdej chwili i t. p. W ten sposób powstają ośrodki przemysłowe zdala od surowców nawet tak ciężkich jak węgiel i żelazo, bez których rozwija się pomyślnie przemysł maszynowy w Szwajcarji i jak drzewo (papierówka), kaolin i kwarc — zdala od których produkuje nasz przemysł celulozowy, papierniczy i fajansowy we Włocławku.

W przeciwstawieniu do takiego stanu rzeczy przemysł wołyński oparty jest wyłącznie prawie na miejscowych surowcach: płodach rolnych, drzewie i minerałach.

Drugą cechą charakterystyczną przemysłu wołyńskiego jest znaczny ciężar w stosunku do wartości gotowych wyrobów i półfabrykatów, takich jak: mąka, tarcice, kostka kamienna i tp. Cecha ta ma poważny wpływ na zależność rozwoju tego przemysłu od budowy dróg komunikacji.

Biorąc rzecz z punktu widzenia koncentracji, należy zauważyć, że przemysł drobny, zatrudniający od 5 — 20 robotników, reprezentowany był przez 3.500 robotników (rok 1937), zaś zatrudniający więcej niż 20 robotników, a więc odpowiadający kryterium Głównego Urzędu Statystycznego — około 18.500 robotników (rok 1937).

Największe zakłady pracy: kamieniołomy, tartaki i szlamownia, zatrudniające od 200 do 3000 robotników, położone są na wsi, zdala od ośrodków miejskich. W zakładach tych w roku 1937 zatrudnionych było około 12.000 robotników.

Pod względem mechanizacji nowoczesne urządzenia posiadają większe kamieniołomy, większe tartaki, bekoniarnia, elektrownie, młyny eksportowe, cukrownie, szlamownia kaolinu, fabryki dykt i cementownia; prymitywnie pracują — huta szklana, połowa kamieniołomów. Opierając się na indywidualnych obserwacjach, można zaryzykować twierdzenie, że 70% zakładów pracy stanowią nowocześnie urządzone i zorganizowane przedsiębiorstwa.

Linia zatrudnienia wykazuje duże wahania i odchylenia (minimum w ciągu 6 lat wynosiło 50% do 70% maximum zatrudnienia) od przeciętnego poziomu. Wahania te świadczą o silnie podkreślonej sezonowości zatrudnienia. Dzieje się to z dwóch powodów: 1° kamieniołomy i tartaki rzeczywiście pracują sezonowo i wykazuja nizki b. stan zatrudnienia w sezonie zimowym, który ustępuje ożywieniu w sezonie letnim, 2° niektóre fabryki, walczące z trudnościami zbytu i chylące się do upadku, pracują tylko w ciągu części roku, pozwalając

robotnikom korzystać z ustawowego prawa do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Część przemysłu wołyńskiego pracuje pomyślnie i w niektórych wypadkach wykazuje nawet silne tendencje rozwojowe, druga natomiast—kurczy się i chyli do upadku.

Do pierwszej części należą przeważnie fabryki powojenne, do drugiej—przedwojenne. Przedwojenny przemysł obliczony był na wschodnie rynki zbytu. Poszczególne fabryki znajdowały się nie w centrum koła zbytu, a na zachodnim jego sektorze. Granica Państwa oddzieliła te zakłady od dawnej klienteli i skazała na trudności lub nawet zagładę. Do tej kategorii należą huty szklane, z których 3 zostały zlikwidowane, a czwarta spodziewa się również tego losu. Należąca do tej samej kategorii cementownia po całym szeregu lat zastoju, przezwycięża trudności, starając się pozyskać nowe rynki zbytu na południu, na terenach Małopolski Wschodniej.

Inna kategoria przedwojennych zakładów pracy — cukrownie przeżywają również kryzys z powodów, wspólnych dla całego przemysłu cukrowniczego w Polsce. Z pięciu cukrowni jedna została definitywnie zlikwidowana, jedna ma zarząd przymusowy, pozostałe zaś musiały znacznie obniżyć produkcję.

W przeciwstawieniu do przedwojennego, powojenny przemysł wykazuje silne skłonności do ekspansji. Należą tu w dziale przemysłu spożywczego nader pomyślnie rozwijające się młynarstwo, oparte w wielu wypadkach na nowocześnie zainstalowanych młynach eksportowych oraz bekoniarnia w Dubnie.

Następnie należy tu cały przemysł kamieniarski i szlamownia kaolinu w Dermance.

Mówiąc nawiasem, to samo spostrzeżenie o przedwojennym i nowym przemyśle w zależności od dawnych i nowych rynków zbytu, można zrobić również w stosunku do całej Polski i jej największych ośrodków przemysłowych. Uniknęlibyśmy w tej dziedzinie nie jednego błędu i uniknęlibyśmy olbrzymiego marnotrawstwa kapitałów, gdybyśmy zamiast silić się na odbudowę i utrzymanie przy życiu niektórych przemysłów, pozbawionych rynków zbytu, przystąpili odrazu t. j. już w 1921 r. do budowy i eksploatacji nowoczesnej fabrykacji dóbr wytwórczych w pierwszym rzędzie samochodów i obrabiarek. Jednym słowem — gdybyśmy po zwycięs iej wojnie i unormowaniu stosunków politycznych już w roku 1921 przystąpili do organizowania C. O. P.

Ostatni interesujący nas punkt widzenia w stosunku do zakładów fabrycznych dotyczy kwestii etatyzmu. Trzeba skonstatować, że $^1/_3$ część przemysłu wołyńskiego jest zetatyzowana. Są to zakłady państwowe-kamieniołomy i tartaki, lub samorządowe-kamieniołomy i elektrownie.

Bliskość granicy, niezbyt odległe stosunkowo czasy t. zw. dywersji sprawiają, że prywatni przedsiębiorcy, których i tak nie ma zbyt wielu w Polsce, nie kwapią się z lokowaniem swych kapitałów na Wołyniu, zmuszając Państwo i samorządy do zaopiekowania się tutejszymi bogactwami naturalnymi.

Ostatnio została zrobiona próba zastosowania mieszanego typu przedsiębiorstwa — prywatno etatystycznego. Kapitał zakładowy został dostarczony przez Państwo i samorząd (Fundusz Pracy i Wydział Powiatowy w Kostopolu), a kapitał obrotowy przez prywatnych przedsiębiorców, którzy wspólnie z samorządem prowadzą przedsiębiorstwo.

Jest to próba symbiozy kapitału publicznego i prywatnego. W ten właśnie sposób została sfinansowana i jest prowadzona pierwsza w Polsce na większą skalę szlamownia kaolinu, obliczona na produkcję 10.000 ton rocznie i zatrudniająca przeciętnie około 250 robotników.

Przemysł fabryczny na Wołyniu w roku 1936.

Grupa	Ilość: zakł. pracy	Ilość: robotn.	% w stosunku do ilości robotników	Wartość produkcji
Spożywcza	2.400	7.700	35	71.000,000 zł
Drzewna	360	2.500	12	9.500.000 „
Mineralna	506	0.600	50	15.500.000 „
Elektrownie	53	450	2	3.500.000 „
Różnych	43	250	1	500.000 „
Razem	3.362	21.500	100	100.000.000 zł

Przemysł wołyński oparty jest na surowcach miejscowych, ściślej mówiąc, na trzech zasadniczych grupach surowców: rolniczej, drzewnej i mineralnej, które stały się podstawą przemysłu spożywczego, drzewnego i mineralnego, obejmującego 96% wszystkich robotników fabrycznych i 93% wartości całej produkcji fabrycznej.

Przemysł spożywczy.

Przemysł spożywczy obejmuje przede wszystkim *młynarstwo*, które, zapoczątkowane jeszcze przed wojną, dochodzi tu do rozkwitu już w Niepodległej Polsce. Młynarstwo, pomijając mniejsze zakłady pracy, reprezentowane jest przez kilkadziesiąt młynów większych. Załadunki mąki stanowią 12,3% załadunków tego rodzaju, dokonywanych na terenie całej Rzeczpospolitej.

Wobec tego, że powierzchnia Wołynia stanowi 9,2% powierzchni Państwa, można stwier-

dzić, że załadunek mąki jest tu większy o 30% od przeciętnych w całej Polsce.

Młyny wołyńskie zatrudniały w 1934 r. około 2.300 robotników. Cyfra ta daje pojęcie o rozmiarach produkcji i ma znaczenie porównawcze w stosunku do innych gałęzi przemysłu.

Cukrownictwo reprezentowane było do niedawna przez 5 cukrowni, które powstały jeszcze przed wojną. Cukrownictwo przeżywa kryzys, którego jedne przyczyny są te same, co w całej Polsce, zaś inne mają specjalny charakter wołyński. Mianowicie cukrownie wołyńskie pracują w niekorzystnych warunkach z punktu widzenia odległości od węgla, jako źródła energii. W dodatku niektóre cukrownie (nprz. Korzec) położone są zdala od linii kolejowej, wszystkie zaś nie posiadają wązkotorowych kolejek dojazdowych dla dostawy buraków.

Ostatecznie trzeba stwierdzić, że cukrownictwo znajduje się na Wołyniu w stanie upadku, czego objektywnym dowodem jest likwidacja jednej cukrowni, bankructwo drugiej i zmniejszenie powierzchni uprawnej buraków z 14.700 ha w r. 1928 do 7.000 ha w r. 1935.

Olejarnie na Wołyniu zatrudniają 250 robotników, browary około 100.

W roku 1937 w 92 drobnych ręcznych mleczarniach spółdzielczych, nie objętych oczywiście statystyką produkcji fabrycznej, przerobiono 41.000.000 litrów mleka i wypłacono za mleko około 4.000.000 zł.

Produkty zwierzęce zaczynają odgrywać poważną rolę w wytwórczości przemysłowej, zgodnie zresztą z potrzebami rynków zbytu, do których Wołyń dostosowuje się coraz lepiej. Stało się to dzięki powstaniu pierwszej rzeźni eksportowej w Dubnie, która zatrudnia około 250 robotników. Dotychczas ubój odbywał się tylko w 68 rzeźniach miejskich, które dostarczały mięsa na potrzeby miejscowe rzemieślnikom: rzeźnikom i wędliniarzom. W rzeźniach tych bije się około 260.000 sztuk bydła i nierogacizny.

Przemysł drzewny.

Przemysł drzewny obejmuje przedewszystkim tartacznictwo ze 103-ma trakami, które stanowią zaledwie 3,6% wszystkich traków w Polsce (2.898 w roku 1938-ym), podczas gdy powierzchnia lasów wołyńskich stanowi 9% powierzchni wszystkich lasów w Państwie.

Wynika z tego, że tylko nieznaczna część drewna użytkowego zostaje przerobiona na Wołyniu na tarcice. Pod względem uprzemysłowienia można jednak zanotować postęp, gdyż w eksporcie drewno obrobione zaczyna odgrywać coraz większą rolę; i tak w roku 1928 drzewo obrobione stanowiło 32% całego eksportu drzewnego, a w roku 1933 już 50%, w przeciwstawieniu do 58% przeciętnych dla całej Polski.

Poza tartakami znajdują się na Wołyniu: parkieciarnia, 4 fabryki dykt, 3 fabryki mebli, 2 — wyrobów stolarskich i 4—klepki i beczek.

Trzeba zaznaczyć, że beczki z klepki wołyńskiej cieszą się wielkim powodzeniem nie tylko w kraju, lecz i zagranicą, zwłaszcza poszukiwane są do przechowywania wina we Francji i w Hiszpanii.

Przemysł mineralny.

Następujące minerały znajdują się na Wołyniu w ilościach nadających się do eksploatacji fabrycznej: surowce, służące do wyrobu cementu, kreda, bazalty, granity, kaolin, gliny ogniotrwałe i farbiarskie, kwarc i skaleń.

Minerały te eksploatowane są przez jedną cementownię, liczne kamieniołomy, jedną szlamownię kaolinu i drobne szlamowanie kredy, zatrudniające łącznie w sezonie około 10.000 robotników. Na czele przemysłu mineralnego pod względem ilości zatrudnionych pracowników (około 3.000), urządzeń technicznych i robotniczych instytucji społecznych, stoją państwowe kamieniołomy w Janowej Dolinie, eksploatujące bogate pokłady bazaltu, położone opodal Horyni. Następnie na specjalną uwagę zasługują granitowe kamieniołomy Związku Samorządów Śląskich, które rokują wielką przyszłość ze względu na bogate i rozległe złoża różnorodnych granitów i możliwości finansowe.

Wobec przejścia na budowę trwałych nawierzchni drogowych, wymagających nie tłucznia, lecz kostki, daje się zauważyć reorganizacja przedsiębiorstw kamieniarskich. Poszukiwany jest obecnie kamień łupliwy, obdarzo- jaknajwiększą wydajnością w szlachetnych materiałach takich, jak kostka i półbruczek.

Wydajność różnych rodzajów kamienia waha się w Polsce od 5 — 60%.

Trzeba stwierdzić, że zwłaszcza w okolicy górnego biegu Słuczy znajdują się granity, których wydajność sięga 60%, podczas gdy większość dotąd eksploatowanych kamieniołomów, nastawionych na produkcję tłucznia, posiada kamień, z którego można wydobyć zaledwie 5 — 15% kostki.

Rzemiosło — 1936 r.

26.000 warsztatów – *75,000 zatrudnionych.*

szewctwo	4.000
krawiectwo	3.600
kowalstwo	3.300
stolarstwo	2.300
rzeźnictwo	1.500
malarstwo	1.500
inne	9800

Pod względem ilości warsztatów rzemiosło wołyńskie zajmuje 6-te miejsce w Państwie.

W 26.000 warsztatach zatrudnionych tu jest łącznie z właścicielami 75.000 osób.

Wartość produkcji wyniosła w 1935 roku zł 100.000.000, z których:

zł 40.000.000 reprezentują zakupione surowce,
zł 45.000.000 płace pracowników i właścicieli warsztatów,
zł 15.000.000 dochód właścicieli warsztatów.
(Dane Izby Rzemieślniczej w Łucku).

Przyrost rzemieślników następuje głównie na drodze nauki warsztatowej. W 17-tu szkołach zawodowych kształci się około 1.150 uczni. Rzemiosło wołyńskie, trzeba skonstatować, jest liczne i prymitywne.

Na 10.000 mieszkańców wypada:

w 7-miu urodzajnych powiatach—od 115 do 160 rzemieślników,
w 4-ch nieurodzajnych powiatach od 75 do 94 rzemieślników.

Z powyższego zestawienia, jak i z bezpośredniej obserwacji wynika, że rzemiosło pracuje tu dla miejscowej klienteli lub na okoliczne jarmarki.

Rzemiosło stanowi tu zwartą, jakby organiczną całość gospodarczą z drobnym rolnictwem i należy do systemu gospodarki prymitywnej, opartej na zaściankowej samowystarczalności. To też na razie nie ma mowy o eksporcie wyrobów rzemieślniczych z Wołynia.

Przemysł ludowy (wiejski) 1936 r.

92.000 warsztatów
185.000 zatrudnionych

Tkactwo	85.000
Koszykarstwo . . .	1.800
Bednarstwo i kołodziejstwo .	1.500
Szewctwo	1.300
Kamieniarstwo . . .	1.000
Garncarstwo . . .	500
Inne	900

Jest on odmianą rzemiosła i stanowi poboczne zajęcie rolnika, którego głównym źródłem utrzymania jest praca na roli.

Wyroby tego rodzaju rzemiosła służą do użytku osobistego producenta i jego rodziny, albo przeznaczone są na okoliczne rynki zbytu. Próby skierowania wyrobów przemysłu ludowego na dalsze rynki, dokonywane przez Towarzystwo Bazarów Ludowych jak dotąd dają tylko nikłe rezultatаty.

W 92.000 warsztatów przemysłu ludowego pracuje 185.000 pracowników, wytwarzając w wyrobach wartości około 10.000.000 zł.

Tkactwo stanowi 94% całej produkcji, która konsumowana jest prawie wyłącznie przez samych wytwórców.

Z pewną dozą prawdopodobieństwa na podstawie powyższego zestawienia można przypuszczać, że zaledwie 10% wytwórczości przemysłu ludowego przechodzi do odbiorców na najbliższych jarmarcznych rynkach zbytu.

Chałupnictwo.

Trudno jest mówić o chałupnictwie, jako o specjalnej formie produkcji. Właściwie chałupnictwo jest tym samym rzemiosłem z tą tylko różnicą, że rzemieślnik pracuje tu na rachunek nakładcy, który przeważnie surowcem, rzadziej gotówką, finansuje wytwórczość rzemieślnika i jest pośrednikiem między nim, a odbiorcami gotowych wyrobów.

Chałupnictwo uprawiają właściciele warsztatów rzemieślniczych miejskich i tych wiejskich, które produkują na sprzedaż. Na drodze obserwacji można dojść do poglądu, że większość rzemieślników wiejskich uprawia chałupnictwo stale, lub okresowo.

III. WARUNKI ZBYTU.

Głównym celem naszej pracy jest przede wszystkim analiza warunków produkcji i częściowo—wymiany. Z powodu braku odpowiednich danych nie możemy poruszyć jeszcze zagadnień spożycia. Zagadnienia te, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będą niebawem badane przez Komisję Ekonomiczną Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Analizując warunki wymiany, trzeba stwierdzić, że zbyt surowców, płodów rolnych i gotowych wyrobów napotyka na Wołyniu na wyjątkowe trudności.

Przyczynia się do tego przede wszystkim znaczna odległość rynków zbytu. Od wschodu znajduje się hermetyczna granica, która oddziela Wołyń od odbiorców wyrobów przemysłu, który w pewnych rozmiarach zainstalował się tu przed wojną (huty szklane, cementownia).

Od południa znajduje się kraj mniej więcej tej samej struktury i poziomu intensyfikacji gospodarczej, co południowa część Wołynia. Jednorodny więc charakter produkcji nie sprzyja wymianie. Od północy znajduje się zasklepione w swej prymitywnej samowystarczalności Polesie. Jeżeli nawet następuje tu pewna wymiana z powodu różnolitości charakteru produkcji (z jednej strony robotnicy rolni, drzewo i kamień — z drugiej — zboże i mąka), to rozmiary jej muszą być niewielkie z powodu primo: ubóstwa Polesia, secundo z tego powodu, że część możliwości tej wymiany zostaje skonsumowana przez wewnętrzne tranzakcje między południem Wołynia i północą, która ma ten sam prawie charakter produkcji, co właściwe Polesie.

Od zachodu położony jest kraj rolniczy (województwo lubelskie), który za wyjątkiem maszyn rolniczych, posiada znów ten sam, co i Wołyń, charakter produkcji i swoimi zainteresowaniami gospodarczymi możnaby rzec „tyłem odwrócony jest do Wołynia". Żeby się wydostać z tego zaczarowanego koła gospodarczego, producent wołyński musi sięgnąć poza martwe dla niego tereny województwa lubelskiego dalej na zachód — na Śląsk, do

Warszawy i przez Gdynię wydobyć się daleko na tereny zamorskie, pokonując wielkie odległości, które ciężarem kosztów transportu kładą się na możliwościach zbytu, działając na nie hamująco.

Warunki tego transportu są opłakane. Więc przedewszystkiem cały wywóz i przywóz Wołyński wisi na jednej magistrali kolejowej, prowadzącej przez Kowel i łączącej Wołyń z zachodnim Śląskiem i północno-zachodnią Warszawą i Gdynią.

Dalej dowóz towarów do tej magistrali jest utrudniony z powodu wadliwej sieci wewnętrznej dróg żelaznych i nikłego kilometrażu dróg bitych (na 1000 km^2—3,7 km w przeciwstawieniu do 15,3 przeciętnie dla całej Polski).

Wreszcie złe warunki komunikacyjne wewnętrzne i zewnętrzne podkreśla gorzej niż dziki stan, bo pogorszony sztucznemi przegrodami w postaci młynów, dróg wodnych, z których tylko rzeka Styr na przestrzeni od Pińska do Łucka jest wyzyskana.

Na domiar złego większość płodów rolnych, surowców i fabrykatów wołyńskich są towarami ciężkimi, nie znoszącymi dalekiego transportu kolejowego, szukającymi tanich dróg wodnych. Należy tu przedewszystkiem drewno w nieobrobionym stanie, kamień łamany, zboże oraz tarcice, kostka kamienna i mąka.

Do złych warunków wymiany należy jeszcze wspólna z całą Polską, pozostawiająca wiele do życzenia, zła organizacja handlu, połączona z brakiem koncentracji w przedsiębiorczości handlowej, która na Wołyniu występuje w specjalnie rażącej formie. Brakom tym w ostatnich czasach starają się zaradzić różne czynniki. A więc Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie zorganizowała giełdę zbożową w Równem, której wzrastające obroty świadczą o jej znaczeniu dla życia gospodarczego.

Obroty giełdy zbożowej w Równem:

Ogółem giełda dokonała transakcji:
w 1935 r. na 157,000 ton, wartości 28.000.000 zł
w 1936 r. na 258,000 ton, wartości 55 000.000 zł
w 1937 r. na 285.000 ton, wartości 80.000.000 zł

(Dokończenie nastąpi).

Z Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia

W dniu 25 maja r. b. odbyło się w Łucku w obecności Pana Wice-Wojewody Wołyńskiego i przedstawiciela Min. Spraw Wewn. pierwsze posiedzenie, powołanej do życia przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych—Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia.

Na posiedzeniu referat na temat planowania krajowego i regionalnego wygłosił p. mgr. Malessa, Szef Biura Planowania przy Ministerstwie Skarbu.

Komisja powzięła szereg uchwał formalnych: jak przyjęcie regulaminów, budżetu i programów prac na rok 1938/39, oraz sprawozdanie z wykonania budżetu za rok ubiegły.

Poniżej podajemy w skróceniu sprawozdanie Przewodniczącego Komisji p. inż. Wacława Gordziałkowskiego, wygłoszone na tym posiedzeniu.

Niepodległe Państwo Polskie przejęło z rąk zaborcy miasta wołyńskie w stanie największego zaniedbania tak pod względem zabudowy i urządzeń publicznych, jak też pod względem sanitarnym i kulturalnym.

Nie mówiąc już o takich urządzeniach, jak wodociągi i kanalizacja—większość ulic w miastach wołyńskich była niezabrukowana, zabłocona i bez chodników ulicznych. Domostwa — przeważnie parterowe, rozmieszczone były bezplanowo, Wodę do picia czerpano z płytkich i zanieczyszczonych studzien lub z rzeki, rozwożono w niehigienicznych beczkach i to w ograniczonej ilości. Urządzenia mieszkań ludzkich były najbardziej prymitywne i odbiegały w bardzo dużym stopniu od dzielnic zachodnich.

Z chwilą objęcia Wołynia przez administrację polską, nieustanną troską władz państwowych i samorządowych było podniesienie miast z upadku i zaniedbania i podciągnięcie ich stanu do potrzeb i wymagań doby obecnej.

Natomiast silna aglomeracja ludnościowa miast spowodowała wzmożony ruch budowlany, który, nie ujęty w żadne planowe ramy, zwiększał jeszcze chaotyczność zabudowy.

Taki stan rzeczy spowodował konieczność planów zabudowania.

Samorządy miejskie — mimo bardzo ograniczonych środków finansowych—zaczynają samorzutnie podejmować prace pomiarowe, celem stworzenia podkładów dla planów zabudowania, niektóre zaś przystępują do sporządzenia projektów wodociągowych.

Z miast tych do roku 1935 tylko Sarny, Równe, Ołyka, Rożyszcze i Ratno doprowadziły pomiary do końca.

Miasta Łuck, Luboml, Ostróg i Horochów, pomimo znacznych na ten cel wydatków, rozpoczętych pomiarów z różnych względów nie ukończyły, a wykonane prace w rezultacie okazały się małowartościowe, gdyż znaki pomiarowo-triangulacyjne i poligonowe, niezabezpieczone dostatecznie, z biegiem czasu zostały zniszczone, co pociągało konieczność wykonywania

pomiarów od nowa. 13 miast wogóle pomiarów nie rozpoczęło.

Do opracowania planów zabudowy przystąpiło przed rokiem 1935 tylko miasto Sarny, zaś do sporządzenia projektów wodociągów centralnych—miasta: Łuck, Równe i Krzemieniec.

Wobec braku odpowiednich fachowców na miejscu, opracowanie projektów powierzono osobom z poza Wołynia.

Projektanci ci jednak nawet o dostatecznych kwalifikacjach, nie opierając swej pracy na dokładnych i wyczerpujących studiach terenowych, wykonywali je przeważnie nienależycie, a nawet wadliwie.

Przykładem tego są projekty wodociągów miast poprzednio wymienionych.

Projekt dla m. Równego, oparty na błędnych danych statystycznych, zaprojektowany został w 100% za duży.

Miasto Łuck, wskutek niedostatecznych badań hydrologicznych, wybudowało znacznym kosztem urządzenia uszlachetniające wodę rzeczną, podczas gdy tuż obok dzisiejszego ujęcia znajduje się na nieznacznych głębokościach dobra woda gruntowa.

Trzeci z kolei projekt wodociągu dla m Krzemieńca nie był wogóle przez władze rozpatrywany, jako wadliwie wykonany.

Projekt zabudowy m. Sarn natomiast dotąd nie jest zakończony.

W tym stanie rzeczy z chwilą powołania do życia w 1933 roku Funduszu Pracy oraz powstania możliwości uzyskania większych kredytów inwestycyjnych, sprawa posiadania w miastach projektów technicznych stała się palącą, zwłaszcza, że Fundusz Pracy, mając na względzie w pierwszym rzędzie zatrudnienie bezrobotnych, skupionych w ośrodkach miejskich, chętnie szedł na takie inwestycje, jak wodociągi i kanalizacje. Obecnie naprzykład już przeszło 100 miast w Polsce buduje wodociągi i kanalizacje, korzystając z kredytów Funduszu Pracy.

Miasta wołyńskie nie mogły pominąć tej okazji, a ponieważ do opracowania takich projektów nie były przygotowane, powstała myśl zorganizowania na Wołyniu Biur technicznych, które zajęłyby się wykonywaniem pomiarów, sporządzeniem planów zabudowy oraz projektów wodociągowo-kanalizacyjnych.

Powołanie takich Biur stało się tym bardziej nieodzowne i celowe, gdyż nie tylko w samorządach, ale i w Urzędzie Wojewódzkim brak było odpowiednich fachowców z dziedziny urbanistyki i urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych, przez co nawet sprawowanie nadzoru nad tego rodzaju pracami było niemożliwe.

Ponieważ brakło wówczas innych form organizacyjnych dla powołania takich instytucyj, utworzono przy Wydziale Wojewódzkim dwa samowystarczalne Biura:

1. Pomiarów i planów zabudowania miast,
2. Projektów wodociągowo-kanalizacyjnych.

Od kwietnia 1937 r. oba Biura przejęła powołana przez Pana Ministra Spraw Wewnętrznych *Komisja Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia*, rozszerzając ich działalność na planowanie regionalne.

Odnośne zarządzenie Pana Ministra oparte na podstawie prawa budowlanego, oprócz nominacji Przewodniczącego i członków Komisji, określa granice działania regionu, które obejmują teren woj. wołyńskiego, oraz podaje w ogólnych zarysach zadania Komisji, wynikające „z potrzeby skoordynowania na określonym wyżej terenie zamierzeń inwestycyjnych o państwowym znaczeniu (z zakresu komunikacji, urządzeń wodnych, przemysłu, turystyki, ochrony przyrody i zabytków), jak również z potrzeby dostosowania do tych zamierzeń wszelkich poczynań z zakresu budowy osiedli".

Działalność swą rozpoczęły Biura z dniem 1 kwietnia 1935 r.

Biuro Pomiarów i Planów Zabudowania Miast posiadało 2 sekcje:

a) pomiarów, zatrudniającą od 4 do 6 pracowników technicznych (bez Sekcji m. Łucka),

b) planów zabudowy, zatrudniającą od 3 do 4 pracowników technicznych.

Zadaniem Sekcji Pomiarowej było:

a) wykonywanie prac i planów pomiarowych miast wydzielonych z powiatów, osad i innych ważniejszych osiedli;
b) wykonywanie podkładów geodezyjnych dla zdjęć lotniczych;
c) wykonywanie nadzoru nad pracami pomiarowymi oraz udzielanie pomocy technicznej w miastach, które we własnym zakresie prowadzą pomiary;
d) sprawowanie nadzoru nad pracami pomiarowymi wykonywanymi przez Wydział Aerofot P. L. L. „Lot".

Zadaniem Sekcji Planów Zabudowania było:

a) prowadzenie prac przygotowawczych oraz opracowanie planów zabudowania miast;
b) nadzór nad planami zabudowania wykonanymi drogą przetargów;
c) opracowania danych, potrzebnych do ogłoszenia konkursów na szkice planów zabudowania;
d) opracowanie planów zabudowania na podstawie szkiców konkursowych;
e) opracowywanie fragmentów planów zabudowania dla poszczególnych miast;
f) opracowanie wszelkich schematów, druków i ogłoszeń związanych z przystąpieniem, uchwaleniem i zatwierdzeniem planów zabudowania.

Biuro Projektów Wodociągowo-Kanalizacyjnych zatrudniało od 4 do 6 pracowników technicznych.

Zadaniem tego Biura było:

a) wykonywanie dla miast projektów i kosztorysów wodociągów i kanalizacji, programów ich sfinansowania i kalkulacji ich rentowności;

b) wykonywanie na zlecenie wojewody kontroli i ekspertyz nad wykonywanymi przez związki samorządowe inwestycjami wodociągowo-kanalizacyjnymi.

W roku 1937/38 w myśl zarządzenia o powołaniu Komisji zostało zorganizowane ponadto Biuro Regionalnego Planu Zabudowania Wołynia, którego zadaniem jest opracowanie regionalnego planu zabudowania.

Ze względu na trudności w zaangażowaniu wykwalifikowanego personelu, Biuro to rozpoczęło swe prace dopiero od października 1937 r., przy czym pełnego składu personelu dotychczas nie udało się skompletować. Obecnie pracuje tylko jeden ekonomista.

W okresie od 1.IV. 1935 do 31.III 1938 r. Biura wykonały następujące prace:

Dla m. Łucka:

a) pomiar szczegółów, tachymetria i inne przejęte od Zarządu Miejskiego pomiary.

b) Ogólny plan zabudowania, oraz plany szczegółowe zabudowy niektórych terenów.

c) Projekt kanalizacji.

Dla m. Ołyki:

Szczegółowy plan zabudowania.

Dla m. Równego:

a) Ogólny plan zabudowania z uwzględnieniem materiałów konkursowych.

b) Projekt kanalizacji.

Dla m. Włodzimierza:

Podkład geodezyjny miasta i pomiar punktów dla zdjęć lotniczych.

Dla m. Zdołbunowa:

a) Podkład geodezyjny i pomiar punktów dla zdjęć lotniczych.

b) Ogólny plan zabudowania z podaniem wytycznych dla planów szczegółowych.

Dla m. Krzemieńca:

Projekt kanalizacji.

Dla m. Dubna:

a) Podkład geodezyjny oraz pomiar punktów dla zdjęć lotniczych.

b) Ogólny plan zabudowania z podaniem wytycznych dla planów szczegółowych.

c) Projekt wodociągu.

Dla m. Horochowa:

a) Wznowienie podkładu geodezyjnego i pomiar szczegółów na obszarze 150 ha.

Dla m. Klewania:

Szczegółowy plan zabudowania terenów otaczających zamek, na obszarze 8 ha.

Dla m. Kostopola:

Zdjęcie szczegółów z odgraniczeniem działek na obszarze 350 ha, oraz założenie podkładu geodezyjnego na obszarze około 1400 ha.

Dla m. Kowla:

a) Obliczenie triangulacji na obszarze około 5000 ha.

b) Projekt wodociągu.

Dla m. Łubomla:

a) Wznowienie podkładu geodezyjnego, tachymetrię i uzupełnienie pomiarów szczegółowych.

b) Projekt szczegółowego planu zabudowania.

c) Szkicowe rozplanowanie terenów turystycznych nad jeziorami lubomelskimi, z uwzględnieniem kolejności ich zagospodarowania.

Z poza regionu wykonano dla m. Buczacza projekt wodociągu i kanalizacji.

Regionalny plan zabudowania.

Z dniem 1 września 1937 roku został zaangażowany do tych prac ekonomista, od 1 października tegoż roku architekt-urbanista.

Program prac wstępnych do opracowania regionalnego planu zabudowania, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gospodarczo-społecznych regionu, został opracowany w porozumieniu z Biurem Planowania przy Ministerstwie Skarbu.

W okresie sprawozdawczym gromadzono materiały dotyczące zagadnień gospodarczo-społecznych regionu, a mianowicie:

I. Z dziedziny demografii: 1. Opracowano i rozesłano ankietę, dotyczącą ilości mieszkańców w-g gromad na dzień 1.IV. 1938 r.

2. Zebrano materiały dotyczące ilości mieszkańców w-g miejscowości na dzień 1931 r.

3. Opracowano ankietę i częściowo otrzymano materiały z gmin, dotyczące:

a) emigracji wewnętrznej,

b) emigracji zewnętrznej,

c) ruchu naturalnego ludności.

4. Opracowano układ zawodowy ludności.

II. Z dziedziny rolnictwa. 1. Zgromadzono materiały do opracowania struktury rolnej.

2. Zgromadzone materiały do opracowania produkcji rolnej: roślinnej i zwierzęcej.

III. Z dziedziny przemysłu. 1. Założono i uaktualniono spis zakładów przemysłowych z uwzględnieniem ich wyposażenia technicznego oraz wysokości produkcji i jej wartości.

2. Opracowano wysokość obrotów handlowych w/g branż w poszczególnych gminach ze

szczególnym uwzględnieniem ośrodków handlowych lokalnych dla powiatów: horochowskiego, łuckiego i włodzimierskiego.

IV. Z dziedziny energetyki. 1. Przystąpiono do opracowania rozmieszczenia lasów i produkcji leśnej.

2. Zgromadzono materiały inwentaryzacyjne do rozmieszczenia i produkcji energii elektrycznej na terenie regionu.

Ponadto nawiązano szereg kontaktów z różnymi instytucjami, z którymi w przyszłości Biuro będzie współpracować nad zagadnieniami, wchodzącymi w zakres planowania regionalnego.

Poza wyszczególnionymi wyżej pracami, Biura wykonały szereg mniejszych projektów i planów tak dla urzędów państwowych jak i samorządowych, wydawały opinie techniczne oraz wykonywały nadzór z ramienia Pana Wojewody oraz Związku Miast Polsk ch nad prowadzonymi robotami.

W tym zakresie praca Biura była również bardzo cenna i doniosła dla podniesienia poziomu życia gospodarczego Wołynia.

Wydatki Biur w okresie od 1.IV.1935 r. do 31.III.1938 r. przedstawiają się następująco:

ROK	Biuro Reg. Planu Zabud. Wołynia (oraz pomiary i plany zabudowania miast)	Biuro Projektów Wodociągowo-Kanalizacyjnych
1935/36	61.617,49	50.044,20
1936/37	91.228,58	49.808,98
1937/38	125.087,94	40,425,64

Budżety Biur poza stałą wpłatą składek 5 gr. od mieszkańca w kwocie około 8.000.— zł. rocznie i subwencji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przeznaczonej na planowanie regionalne opierają się głównie na wpłatach Zarządów Miejskich za wykonanie projektów i dotacjach Funduszu Pracy.

Normalna egzystencja i praca Biur w zakresie pomiarów, planów zabudowy oraz projektów wodociągów i kanalizacji zależy w dużej mierze od zrozumienia przez Zarządy Miejskie potrzeby istnienia tych instytucyj, traktowanie ich jako wspólnego dorobku oraz terminowego regulowania przez poszczególne zainteresowane związki samorządowe zaciągniętych zobowiązań.

Duże zasługi w dziedzinie organizowania podstaw finansowych Komisji i Biur położył p. Roman Grochowski, Naczelnik Wydziału Samorządowego U. W. W.

Nie wolno pominąć milczeniem bardzo dużych trudności, napotykanych przy angażowaniu specjalistów, a później przy utrzymywaniu ich na miejscu. Na ogół fachowcy niechętnie przenoszą się na Kresy, z drugiej zaś strony, wobec względnie wysokich kosztów utrzymania (szczególnie komornego) w Łucku i dużego oddalenia od większych ośrodków naukowych i kulturalnych, opuszczają szybko Wołyń przy nadarzającej się okazji. Stąd powstają ciągłe zmiany w składzie personelu i trudności w jego skompletowaniu.

Rezultaty, osiągnięte w ciągu trzech lat istnienia Biur upoważniają do stwierdzenia, że myśl powołania ich do życia była szczęśliwa.

Przed opracowaniem poszczególnych projektów, Biura przeprowadzają gruntowne studia w terenie, celem wszechstronnego zbadania warunków miejscowych i realnych możliwości na przyszłość.

W ten sposób zebrane materiały oraz ciągły żywy kontakt z opracowywanym ośrodkiem pozwoliły uniknąć błędów, jakie dawniej były popełniane na terenie Wołynia, a częstokroć w porę udzielane fachowe rady chroniły Zarządy Miejskie przed stratami materialnymi i niewłaściwym zużytkowaniem z trudem zdobytych kredytów.

Należy więc stwierdzić, że mimo trudności organizacyjnych, personalnych i finansowych, korzyści z istnienia Biur często nie doceniane, są niewątpliwe i duże, same zaś Biura mogą się już obecnie wykazać znacznym realnym dorobkiem w dziedzinie uporządkowania zabudowy i wyposażenia w urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne szeregu miast.

KRONIKA

XX Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich.

W dniach 23—26 czerwca b. r. odbędzie się XX Zjazd jubileuszowy Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych Polskich w Katowicach i Chorzowie na Górnym Śląsku. Program zjazdu obejmuje referaty ogólne i specjalne, dotyczące gazownictwa, wodociągów, kanalizacji i techniki sanitarnej.

Wieczór dyskusyjny.

Dnia 1 czerwca b. r. odbyło się w sali posiedzeń Wydziału Kom. Bud. U. W. W. dziewiąty z rzędu wieczór dyskusyjny.

Kol. inż. Siemiątkowski omówił rzadkie zjawisko trąby powietrznej, która 28 kwietnia b. r. zerwała i zniosła dach gmachu Gimnazjum w Horochowie. Siła trąby była tak wielka, że 9 kominów — każdy o wadze około 1 tonny —

zostało wraz z więzbą dachową i pokryciem uniesionych i przerzuconych **w całości** na odległość ponad 5 m od budynku.

Kol. inż. Stachoń zaznajomił obecnych z akcją porządkową na terenie Wołynia.

Akcja ta prowadzona jest bardzo energicznie i pozwoli przynajmniej częściowo zmienić fatalny wygląd zewnętrzny naszych miast i osiedli.

Uporządkowanie pobojowisk legionowych w Kostiuchnówce.

Z inicjatywy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie przystąpiono w r. b. do ustawienia głazów pamiątkowych bazaltowych, dostarczonych przez Kierownictwo Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie. Głazy z naturalnego kamienia o wysokości 3 m, wagi 6000 kg każdy, ustawiono na betonowych fundamentach w miejscach pamiętnych z walk legionowych. Powyższe roboty przeprowadził Urząd Gminy Czartorysk.

Budowa gmachu Starostwa Powiatowego w Zdołbunowie.

W dniu 26.III 1938 r. odbył się przetarg na budowę gmachu Starostwa Powiatowego w Zdołbunowie według projektu inż. arch. St. Słowikowskiego. Do przetargu stanęły 4 firmy, z których wykonanie w/w gmachu otrzymała firma W. Łęski z Warszawy na kwotę 175.387 zł. Kubatura budynku wynosi 6200 m³.

Budowa szpitala powiatowego w Sarnach.

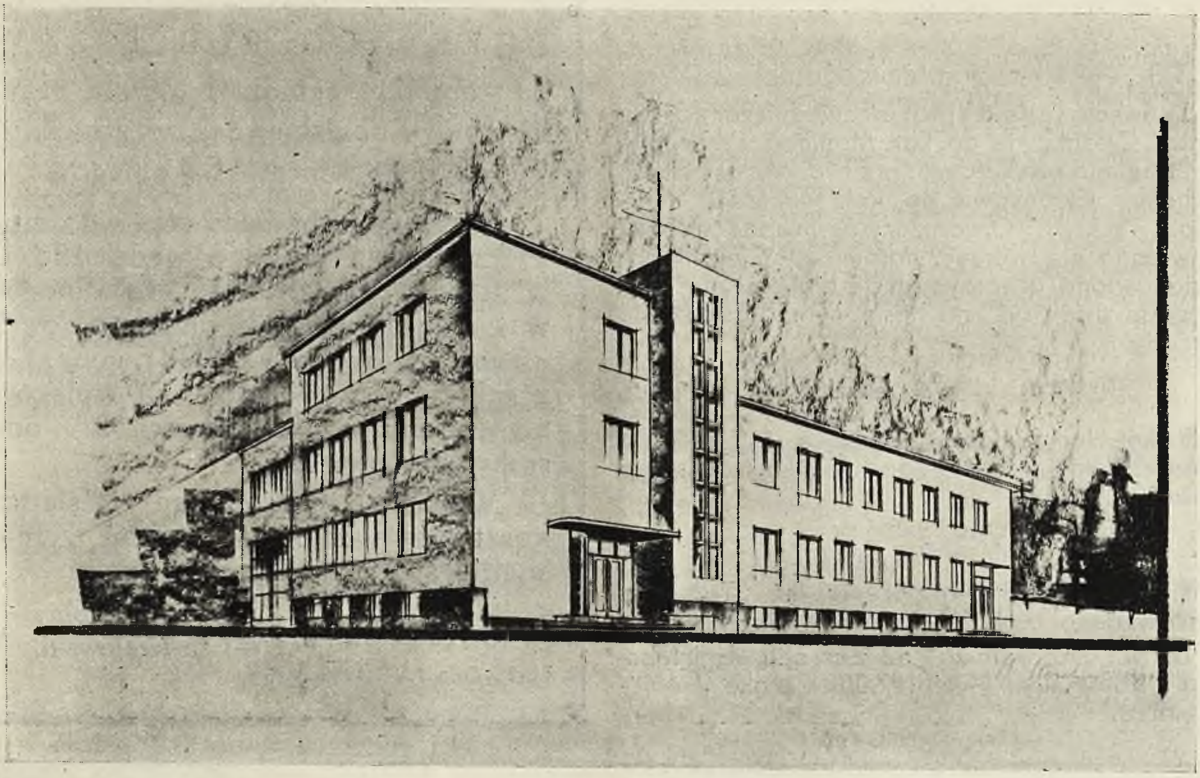
Wydział Powiatowy w Sarnach przystąpił do budowy szpitala powiatowego według projektu inż. arch. H. Białobrzeskiego i St. Słowikowskiego. Szpital obliczony jest na 61 łóżek i posiada następujące oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny i ginekologiczny.



Szpital Powiatowy w Sarnach.

Proj. inż. arch. H. Białobrzeski
St. Słowikowski

Kubatura szpitala wynosi 9 000 m³, przybliżony koszt całej budowy wynosi ok. 300,000 zł. Budowa prowadzona jest sposobem gospodarczym.



Starostwo Powiatowe w Zdołbunowie.

Proj. inż. arch. St. Słowikowski.

Z życia Wołyńskiego Stowarzyszenia Techników.

Protokół nr 234
z dnia 20 maja 1938 r.

Obecni: p. kol. Gordziałkowski przewodniczący—członkowie pp. kol.: Biel, Gigiel, Jackiewicz, Karasiński, Michalik, Raczyński, Siemiątkowski, Wargala.

Porządek obrad:
1) odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia Zarządu,
2) wybór Zarządu,
3) utworzenie sekcji,
4) sprawy kasowe,
5) sprawy bieżące.

1.

Protokół z posiedzenia Zarządu z dnia 30 marca rb. przyjęto bez zmian do zatwierdzającej wiadomości.

2.

Głosowaniem jawnym wybrano jednogłośnie na r. 1938 Zarząd WST. w następującym składzie:
1) Prezes: p. inż. Wacław Gordziałkowski,
2) Wiceprezes: p. inż. Jan Siemiątkowski,
3) Sekretarz: p. inż. Franciszek Raczyński,
4) Skarbnik: p. inż. Jacek Biel,
5) Gospodarz: p. inż. Tadeusz Karasiński.

3.

Ukonstytuowano sekcje WST. o następującym składzie:

1) **Sekcję redakcyjną:** przewodniczący p. kol. Gigiel. Członkowie pp. kol. Maniecki i Wargala;

2) **Sekcja odczytowa:** przewodniczący p. kol. Michalik, Członkowie pp. kol. Maniecki, Wargala. Sekcji Organizacyjno-propagandowej uchwalono nie tworzyć, natomiast na jej miejsce postanowiono utworzyć sekcję biblioteczną, której skład ustali się na następnym posiedzeniu Zarządu.

4.

P. kol. Jackiewicz przedstawił stan kasy na dzień dzisiejszy, z którego wynika, że saldo wynosi 609,93 zł.

5.

Przyjęto do Stowarzyszenia inż. Tadeusza Sadkowskiego Łuck, Wydział Powiatowy.

Uchwalono wpłacić do Zarządu Ligi Morskiej i Kolonialnej kwotę 27,50 zł z okazji święta morza.

P. kol. Maniecki zwrócił uwagę na konieczność reorganizacji księgowości Stowarzyszenia w kierunku takiego szczegółowego prowadzenia książek, aby bez wielkiego trudu można było każdej chwili zorientować się w poszczególnych kontach.

W szczególności należałoby prowadzić księgę główną i książkę kontową członków oraz kartotekę.

Zarząd po przeprowadzonej dyskusji uchwalił wybrać komisję w składzie pp. kol. Biela, Jackiewicza, Manieckiego i Karasińskiego, któraby rozpatrzyła najpraktyczniejszy sposób prowadzenia książek i po uzgodnieniu swoich zapatrywań zaprowadziła nową księgowość. Na zakup nowych książek i zaprowadzenie nowej księgowości przy ewentualnym zaangażowaniu odpowiedniej siły do zaprowadzenia książek asygnowano kwotę do 30 zł.

W sprawie nagrobka ś. p. Mariana Turowskiego upoważniono pp. kol. Kokesza, Karasińskiego i Raczyńskiego do przyśpieszenia wykończenia nagrobka.

PRZETARG.

Inspektorat Szkolny w Łucku
ogłasza
PRZETARG PUBLICZNY
na kapitalny remont budynku przy ul. Unii Lubelskiej 14 w Łucku dla Inspektoratu Szkolnego.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 czerwca 1938 r. o godz. 12-tej w lokalu Inspektoratu Szkolnego w Łucku, gdzie też należy wnosić oferty do dnia 17.VI. 1938 r. godz. 12 z załączeniem dowodu na wpłacone wadium w wysokości 3% od sumy ofertowanej.

Warunki przetargowe i ślepe kosztorysy można otrzymać w Inspektoracie Szkolnym w Łucku.

Inspektor Szkolny
(—) L. Krajewski.

Łuck, dnia 1.VI. 1938 r.

Wydawca: WOŁYŃSKIE STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW w ŁUCKU
Redaktor odpowiedzialny: Inż. arch. FRANCISZEK KOKESZ

Ogłoszenie przetargu.

Kierownictwo Państwowych Kamieniołomów „Janowa Dolina" w Janowej Dolinie ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę dla Państwowych Kamieniołomów „Janowa Dolina" dwieście osiemdziesiąt tysięcy sztuk (280.000 szt.) cegły palonej dziurawki.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 czerwca 1938 r. o godz. 12 w biurze Kierownictwa Państwowych Kamieniołomów „Janowa Dolina".

Oferty wraz z podpisanymi warunkami technicznymi, warunkami dostawy i kwitem na wpłaconą kaucję należy składać do kancelarii Kierownictwa Państwowych Kamieniołomów „Janowa Dolina" do godz. 12-tej dnia 18 czerwca 1938 r. w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę cegły palonej dziurawki do przetargu w dn. 18 czerwca 1938 roku".

Pełna treść ogłoszenia przetargu, warunki przetargu oraz warunki techniczne oglądać można i otrzymać w referacie zakupów Kierownictwa Państwowych Kamieniołomów w Janowej Dolinie do dnia 18 czerwca 1938 r.

Kierownik Kamieniołomów
(—) L. Szutkowski
Inżynier.

Ogłoszenie o przetargu.

Kom. Budowy przy Państw. Gimnazjum w Równem ogłasza pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na wykonanie nadbudowy drugiego piętra w południowo-zachodnim skrzydle budynku tegoż Gimnazjum, przy ul. Dubieckiego Nr 4. Oferty, obejmujące całość robót i odpowiadające wymogom Rozp. Rady Ministrów z dn. 29.I.1937 r. Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92, należy składać w Dyrekcji Gimnazjum do dnia 10 czerwca 1938 r. do godz. 11. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13. Szczegółowe warunki przetargu, ślepe kosztorysy, odbitki planów można przeglądać lub nabyć w Kancelarii Gimnazjum od dnia 1 czerwca 1938 r.

Komitet Budowy.

PRZEGLĄD URBANISTYCZNY

ORGAN SPOŁECZNEGO ZRZESZENIA INŻYNIERÓW
KWARTALNIK
Rok założenia I — 1938.
Warszawa, ul. Wielka Nr 5, m. 4, tel. 674-85.
KONTO P. K. O. 19.980.
Naczelny Redaktor — inż. St. KLUŹNIAK
Przewodnicz. Kom. Redakcyjnego—inż. Z. RUDOLF
Prenumerata roczna 8 zł, półroczna 4 zł.

W czasopiśmie będą uwzględnione następujące działy:

Zagadnienia ekonomiczne. Planowanie państwowe i regionalne. Polityka terenowa. Miernictwo. Komunikacja miejska, kolejowa, lotnicza, autostrady, drogi lądowe i wodn. Budownictwo miejskie, wiejskie, mieszkaniowe, przeciwlotnicze. Przemysł. Elektryfikacja kraju. Inżynieria sanitarna. Urządzenia rolne. Leśnictwo. Ogrodnictwo. Urządzenia kulturalne i rozrywkowo-sportowe. Aprowizacja miast. Opieka społeczna.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Zarząd Miejski w Zdołbunowie ogłasza niniejszym

przetarg nieograniczony

na wykonanie w roku 1938 instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w budynku szkoły powszechnej Nr 2 w Zdołbunowie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15.VI. 1938 roku o godzinie 12-ej w lokalu Zarządu Miejskiego w Zdołbunowie.

Szczegóły przetargu podane są w Monitorze Polskim.

Burmistrz m. Zdołbunowa
inż. (—) **T. Popławski.**

BIURO SPRZEDAŻY RUR ZJEDNOCZONYCH ODLEWNI POLSKICH

»RUROPOL«

SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 35

telefony: 209—26 i 274—43

Rury żeliwne stojąco i wirowo lane oraz kształtki

według norm **Polskiego Komitetu Normalizacyjnego** przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, oraz według norm niemieckich, dla przewodów wodociągowych i gazowych, próbowane na ciśnienie 20 atm.

o przekroju od 40 do 1200 mm i w długościach użytkowych do 5 metr.

W ciągu ostatnich 10 lat dostarczono dla wodociągów i gazowni **przeszło dwa miliony metrów bież. rur.**

KATALOGI, OFERTY, KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Wydawnictwa Ruropolu:

Jakie rury stosować w przewodach wodociągowych?

Zagadnienie budowy wodociągów w Polsce —

wysyłamy na żądanie bezpłatnie.

Fachowe porady inżynierów-hydrologów.

Centrala Sprzedaży Wyrobów Kamionkowych

Spółka z ogr. odp. — Tel. 296-32 i 279.64. — P.K.O. 21.797.

Warszawa, ul. Kredytowa 9 m. 10

dostarcza znormalizowane PN/B 1500—1507

KANALIZACYJNE rury i kształtki KAMIONKOWE

średnic od 50 do 500 mm oraz spody, wykładziny, wpusty boczne i górne do kolektorów kanalizacyjnych większych przekrojów. W r. 1937 dostarczono przeszło 180 km rur. Udzielamy fachowych porad. Na żądanie wysyłamy gratis cenniki, odbitki artykułów z prasy technicznej i t. p.

Reprezentujemy fabryki:

„MARYWIL“

Fabr. Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych w Radomin, Wytw. w Radomiu i Suchedniowie.

Kawenczyńskie Zakłady Cegielniane

KAZIMIERZA GRANZOWA

Spółka Akcyjna w Kawenczynie pod Warszawą.

Zakłady Ceramiczne

„ZŁOTOGLIN“

Spółka Akcyjna w Warszawie, wyt. w Parszowie.

Rury kamionkowe są niezastąpione pod względem technicznym, praktycznie niezniszczalne i zapewniają najmniejszy koszt amortyzacji i konserwacji.

Samorządom miejskim udzielamy specjalnych RABATÓW.

Firma F. Sękowski Lwów

ul. Lwowskich Dzieci 44, tel. 244-57

W Y K O N U J E:

OTWORY wiertnicze wszelkich głębokości i średnic, sposobem ręcznym i maszynowym.

WIERCENIA studzien.

WIERCENIA RDZENIOWE.

WIERCENIA pod pale żelbetonowe.

WIERCENIA do obniżenia poziomu wód terenowych.

WIERCENIA poszukiwawcze za wodą, naftą i wszelkiego rodzaju minerałami.

DOSTAWA pomp różnych systemów.

Druk. Państw. w Łucku.